

Skąd się bierze brak dzieci?

21 kwietnia 2011



Rządowe badania potwierdzają, że sytuacja na rynku pracy i brak wsparcia w opiece nad dzieckiem sprawiają, że Polacy coraz później zakładają rodziny – informuje Polska Agencja Prasowa.

GUS szacuje, że w ub. r. zawarto w Polsce ok. 230 tys. nowych związków małżeńskich, o ok. 20 tys. mniej niż rok wcześniej. Od 2003 r. notowano wzrost liczby formalizowanych związków, jednak już drugi rok zauważalny jest jej spadek. Co więcej, na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat zdecydowanie podwyższył się wiek nowożeńców. Na początku lat 90. ponad połowa panów młodych nie osiągała wieku 25 lat, natomiast w 2009 r. – już tylko 22 proc. Wśród kobiet udział ten obecnie wynosi ok. 41 proc.

Jak wynika z badań Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, przeprowadzonych w ramach projektu „Godzenie ról rodzinnych i zawodowych”, te zmiany to w dużej mierze efekt wyboru, jakiego coraz częściej dokonują młodzi ludzie: najpierw chcą zdobyć wykształcenie oraz względną stabilizację finansową, dopiero potem gotowi są na założenie rodziny. Ma to konkretne skutki demograficzne. Z szacunków GUS wynika, że nadal ok. 80 proc. dzieci rodzi się w Polsce w związkach małżeńskich. Jak

pokazały badania CRZL, największy wpływ na decyzję o założeniu bądź powiększeniu rodziny mają czynniki związane z funkcjonowaniem rynku pracy i sytuacją ekonomiczną gospodarstw domowych. Wśród głównych argumentów przemawiających za odkładaniem w czasie decyzji w tej sprawie wymieniane są niskie zarobki.

Młode małżeństwa mają także obawy wynikające z braku wsparcia instytucjonalnego w opiece nad dziećmi ze strony państwa oraz pomocy ze strony rodziców. O zwlekaniu z decyzją o potomstwie decyduje także lęk przed utratą pracy, chęć spełniania aspiracji zawodowych oraz świadomość, że czas spędzany w pracy uniemożliwi wychowanie dziecka oraz poświęcanie mu niezbędnej uwagi.

Zdjęcie: [Toni Verdú Carbó](#)

Źródło: [Obywatel](#)